

**NIEZWYKŁA OPRAWA NA OTWARCIE
WYSTAWY ŚCIAGNĘŁA TŁUMY**

Koń jest piękny

Takiego tłumu na wernisażu wystawy w Galerii Promocje pałacyku Zielińskich w Kielcach dawno nie było. Wszystko za sprawą niezwyklej oprawy i tematu bliskiego sercu każdego Polaka.

Hanna Żebrowska, warszawianka poprzez przyjaćiół mocno związana z Kielcami od dziecka interesowała się końmi. Zarówno na nich jeżdżąc jak i je malując. - Nigdy nie miałam wątpliwości co będę robić - mówi. - Wiedziałam, że będę malować konie.

To dlatego wybrała Europejską Akademię Sztuki. Tematem jej pracy dyplomowej oczywiście były konie. - Początkowo nie miałam odwagi, ale szczęśliwie spotkałam profesora Ludwika Maciąga i on mnie zachęcił bym nie rezygnował z marzeń.

Przygotowała więc kilkanaście obrazów, na których przedstawiła konie: araby, angliki, zimnokrwiste i jej ulubione - koniki polskie. Kilka końskich obrazów Żebrowskiej znalazło nabywców więc na wystawę do Kielc musiała domalować kolejne. - Wcześniej malowałam końskie portrety, lub scenki rodzajowe, dzisiaj najbardziej podobają mi się konie w ruchu, rozbrykane, pędzące dokąds.

A o tym, jak wygląda pierwotny - żywy koń, goście wernisażu mogli przekonać się przyglądając koniom i dwóm jeźdźcom, którzy pojawili się przed pałacykiem. Jerzy Sienkiewicz w mundurze kawalerzysty i Marcin Pająk w stroju XVII-wiecznego szlachcica wzbudzali ogromne zainteresowanie, a kiedy weszli do środka - zostawiając rumaki na zewnątrz - musieli pozować do zdjęć.

Wchodzących do pałacyku witała skoczna muzyka a tematy wszystkich utworów wykonywanych przez muzyków grających na cymbałach, akordeonie i kontrabasie, były „zwierzęce”. Na scenie stanął powóz z przedwojennej fabryki Buraków, taki jakim jeździł prezydent Mościcki, a jego właściciel Jan Wzorek opowiedział o swojej pasji kolekcjonerskiej.

W pałacykowych salach pojawiły się także młode amazonki we fraczkach i bryczkach ze szkółki jeździeckiej Stadion Kielce. Właściciel ośrodka jeździeckiego Jerzy Dankowski wypożyczył inne akcesoria: uprzęże, siodła a restauracja „Cztery konie” częstowała jadłem i napitkiem. Wystawę „Koń jaki jest /nie/ każdy widzi” w pałacyku Zielińskich w Kielcach można oglądać do 16 lutego, można także kupować wystawione prace.

Lidia CICHOCKA